

# URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi  
10. i 25. każdego miesiąca.

**Prenumerata**  
miejscowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie . . . . . 5 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 2 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . 1 „ 25 „  
miesięcznie . . . . . — „ 45 „

Reklamacje nieopieczutowane wolne są  
od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja  
i administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9

### Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą  
6 centów, kilkorazowe za opłatą  
5 centów od wiersza drobnym  
drukem.

**Treść:** Przegląd miesięczny (Gorzkie żale. — Pragmatyka służb. dla urzędników państwowych). — Administracja (Petycja gal. urzędników podatkowych. [Dok]. — Praktyka admin. [Zasady orzeczeń władz centralnych]). — Sprawy kolejowe (Stosunki materialne niższych urz. i służby kol. II. — Poczucie prawa i sprawiedliwości przy drodze żel. Kar. Lud.). — Stowarzyszenia (Towarzystwo prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne (+ Dr. Aleksander Sas Bojarski. — Dziewięćdziesiąt lat temu). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Od Redakcji i administracji. — Ogłoszenia prywatne. —

O d e i n e k: Zasady prawa karnego wojskowego. Napisał Dr. Jul. Morelowski. [C. d.] —

### PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 23. kwietnia 1884 r.

Gorzkie żale. — Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych.

Upływających właśnie feryj wielkanocnych Rady państwa użyły organa opinii publicznej wszelkich odcieni do rozpamiętywania nad wynikami czynności tego ciała prawodawczego, a w szczególności krajowe jej organa do roztrząsania czynności naszej w tem ciełe zasiadającej Delegacji. Były to rozpamiętywania i roztrząsania zupełnie licujące z porą i usposobieniem wielkopostnem i wielkotygodniowem, a „gorzkie żale“ rozlegały się ze wszech stron na nutę prawie jednogłosną. Rozpamiętywania te śnać zdolne były wzmocnić przeświadczenie powszechne o nicości wszech rzeczy i wskazać, że niewyjęte są z pod tej reguły i owe nadzieje pokładane tak silnie w rzekomo „dominującym“ naszym, w kierownictwie losami państwa i krajów, stanowisku. Bo też „cicho wszędzie — głucho wszędzie!“ Samorząd kraju, w skromnych swych granicach, ciągle na łaskę rozporządzeń administracyjnych zdany, — decentralizacja kolejowa mgłą tajemniczości pokryta, z pod której centralizacja się wyłania, — upaństwowienie kolei północnej, budowa kolei Lwów-Rawa, zakwestjonowane, — lwowski wydział medyczny ad calendae graecas odłożony, — regulacja rzek galicyjskich zawieszona, —

Bank krajowy odmową pupilarności swych listów skrępowany, — wszelkie te i tym podobne desiderata hasłem „sprzyjania“, „stania“ i „nieutrudniania“ zastąpione, — a natomiast stosunki społeczne i ekonomiczne w kraju rozprężone, waśń narodowościowa nie uśmierzona, dążności partyjne i osobiste górujące, — o to zaprawdę obfity a smutny temat do rozpamiętywań, do „gorzkich żalów“, którym nawet wielkanoce „alleluja“ kresu położyć nie zdoła, — chybaby wraz zniem odżyły i w praktycznie uchwytnie kształty się przyoblekły dotychczasowe „hasła“ i nadzieje, dotychczasowe „usiłowania“ teoretyczne. — A nie godzi się nam ostatecznie wątpić, że tak istotnie będzie, bo wszakżeż po rozpamiętywaniach takich powinno, przy dobrej woli, której w wątpliwość nie podajemy, nastąpić opamiętanie, to zaś obudzić energję, ten tak ważny w wszelkich działaniach czynnik, bynajmniej nie wykluczający należytej rozważki, lecz raczej chroniący tęż przed niewłaściwą, w „stanie“ wyradzającą się powolnością. Czekajmy tedy cierpliwie!

Czekajmy, jak czekamy dotąd, n. p., na pragmatykę służbową dla urzędników państwowych, której komisja po długiej przerwie zeszła się była 31. marca, a według zapowiedzi, zejść się ma znów po ferjach świątecznych. Już to dotąd komisja ta po mistrzowsku dokonywała trudnej sztuki, zrobienia kilka kroków, a mimo to stania na miejscu. Próbę tej sztuki złożyła komisja ponownie na powyż-

szem ostatniem swem posiedzeniu. I tak na zapytanie członka komisji, Dra Prombera, do rządu wystosowane, czy prawdą jest, co głosiły niektóre pisma publiczne, że rząd zamierza przedłożyć Izbie deput. kompletną pragmatykę służbową, lub czy uczyni to przynajmniej pod względem ustawy dyscyplinarnej, oświadczył reprezentant rządu, radca sekcyjny Erb, że rząd wcale nie przygotowuje pragmatyki służbowej, że miał wprawdzie zamiar wypracowania ustawy dyscyplinarnej i zamiaru tego nie porzucił, że jednak czeka na inicjatywę komisji. Na dalsze zaś zapytanie, jakie stanowisko zajmuje rząd w obec projektu ust. dyscyplinarnej przedłożonego przez referenta komisji bar. Scharschmieda, odrzekł, że chociaż projekt ten pod niektórym względem mógłby być przyjętym, rząd w obec niego odpornie się zachowuje, z powodu, że projekt wciąga żywioły sądownicze do uczestniczenia w wypadkach dyscyplinarnych, a rozwiązuje administracyjne senaty dyscyplinarne w krajach istniejące, że zresztą ku chlobie stanu urzędniczego wypadki dyscyplinarne przeciętnie są bardzo rzadkie i dlatego rząd nie czuje potrzeby wydania ustawy dyscyplinarnej. W obec tego oświadczenia i gdy wniosek posła hr. Salma, by wezwać rząd do przedłożenia ustawy dyscyplinarnej, pozostał w mniejszości, przewodniczący skonstatował, iż pozostaje li tylko projekt takiej ustawy przez referenta przedłożony i że ten będzie przedmiotem obrad najbliższego

po świętach nastąpić mającego posiedzenia komisji. — Stoi tedy komisja znów na tem samym co dotąd miejscu, a z powyższych oświadczeń rządu widać, że ten sposób postępowania komisji zupełnie zgadza się z jego intencjami. Inna rzecz, czy zgadza się on z intencjami i pragnieniami stanu urzędniczego. Rząd nie czuje potrzeby wydania pragmatyki służbowej lub chociażby tylko ustawy dyscyplinarnej, bo też rzeczywiście gdyby sobie tego życzył, ustawa taka, której jedynie rząd się opiera, dawno byłaby została przedłożoną. Ale na pytanie urzędników, a nawet ciała prawodawczego, dla czego sobie tego nie życzy, odpowiada — po prostu, że sobie tego nie życzy. A przecież urzędnicy życzą sobie, a nawet bardzo pragną takiej ustawy. Dla czego? Podobno dla tego, że chociaż stan urzędniczy, jak to rząd sam konstataje, sumiennie pełni swe obowiązki, i nader rzadkie są naruszenia tych obowiązków, to jednak wie i czuje on to, że nie tak rzadkie są wypadki naruszenia praw urzędniczych, że zresztą pragmatyka służbowa obejmować ma nie tylko obowiązki ale i prawa urzędników, a prawa te nie są dotąd tak ściśle opisane i w niezłomne karby ujęte, jakby to po prawie i słuszności być powinno, i to tak te prawa, jakie urzędnicy już mają, jak też owe, jakich się domagają i które im dopiero miałyby być przyznane. A że urzędnicy to wiedzą i czują, okazują to owe różnorodne podania, memorjały i petycje poszczególnych kategorii urzę-

dników, które, w jakimkolwiek kierunku byłyby wnoszone, zawsze przytem także pragnienie urzędników dochowania się raz pragmatyki służbowej, któraby prawom służbowym zadosyć czyniła, ujawniają. Wszak dosyć będzie z pomiędzy ostatnich licznych petycyj zaznaczyć petycją galicyjskich urzędników podatkowych, którzy domagając się polepszenia losu, uregulowania awansu i reorganizacji urzędu, nie pominęli także upomnienia się o pragmatykę służbową; lub petycję wiedeńskich urzędników XI kl. rangi, którzy prosząc o dodatek drożyzniany, nie przeoczyli domagać się także pragmatyki, i t. p. liczne. Chociaż tedy rząd nie czuje tej potrzeby, to odczuwa ją żywo stan urzędniczy, który nie spocznie, póki życzenie jego się nie spełni.

## ADMINISTRACJA.

### Petycja Gal. urzędników podatkowych.

(Dokończenie.)

Jeżeli do powyższego smutnego obrazu naszych stosunków i do próśb naszych o wprowadzenie środków zaradczych w powyższych ustępach przedstawionych, jeszcze kilka uwag poniższych dodajemy, to czynimy to już nie tyle z naszego, zaprawdę wyjątkowego, stanowiska jako urzędników podatkowych w Galicji, lecz raczej ze stanowiska ogółu urzędników państwowych, a pozwalamy sobie czynić to niniejszem, gdyż należą one do całości smutnego obrazu naszych stosunków, a zarządzenie i tym kwestjom byłoby rzeczywiście uzupeł-

nieniem środków zaradczych przez nas powyżej najuniżej wyłożonych.

Są to kwestje pragmatyki służbowej urzędników w państwowym, — i zaopatrzenia ich wdów i sierót.

I w jednym i w drugim kierunku rzeczy te już i w Wysokiej Izbie samej niejednokrotnie były poruszane, dotąd jednak nie przyszło jeszcze do usunięcia anormalnych stosunków jakie w obu tych kierunkach dotąd u nas panują.

O potrzebie najrychlejszego stanowczego załatwienia tych kwestyj nie będziemy się tutaj bliżej rozwodzili, pozwalamy sobie tylko w krótkości nadmienić:

że brak pragmatyki służbowej, to brak prawnego niewzruszalnego uregulowania stosunków służbowych, zaś brak tegoż, to luka, nie licująca z naturą, zasadami i urzędzeniami państwa na prawie opartego;

że taka pragmatyka służbowa, jako podstawa bytu każdego urzędnika, powinna także mieścić postanowienie zniesienia tajnych, a zaprowadzenia, jak przy wojskowości, jawnych tabel kwalifikacyjnych; — a nadto stanowić, że ze względu na uciążliwość i mozolną służbę kasową i rachunkową, którą niszcząc przedwcześnie siły urzędnika rzadko kiedy dozwala mu wysłużyć lat 40, takowa z 40 na 35 lat ma być znizowana; tudzież, że przy obliczaniu emerytury lata służby nie jak dotąd od 5 do 5 lat, lecz według każdego roku i miesiąca teje, mają być liczone;

że dotychczasowe przestarzałe, jeszcze z przeszłego stulecia się datujące normy zaopatrywania wdów i sierót po urzędnikach, ani pod względem wysokości postanowionych niemi zaopatrzeń, ani też pod względem warunków udzielania takowych, nie odpowiadają już teraźniejszemu, o tyle zmienionym, wszechstronnym stosunkom. — a obowiązywanie ich dotąd jest dla urzędnika, dla ojca rodziny o jej przyszłość dbałego, któremu nie podobna w inny sposób zapewnić tę jej przyszłość, źródłem ciągłego niepokoju o los jej w razie śmierci jego odwracającego mimowolnie umysł i myśl jego, od pracy zawodowej, w jego i tak już tyle ciernistej doli tem ciężej go przygniatającego.

## Zasady prawa karnego wojskowego

napisal

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

§. 35 k. k. w. określający rodzaje degradacji zmienionym został rozporządzeniem Min. Wojny z dnia 6. października 1873 IV. Nr. 1929. Polega ona obecnie na tem, iż podoficerowie zostają zdegradowani na szeregowców na czas nieograniczony. \*) Osoby obowiązane do służby wojskowej wtedy

\*) Degradacja orzeczoną być może i przeciw tytularnym podoficerom w myśl rozp. Min. Woj. z 16. grudnia 1874 r. IV Nr. 2653. Kara degradacji może być orzeczoną także w drodze dyscyplinarnej, bez śledztwa i wyroku sądowego, a to na podstawie §u 87 regulaminu służbowego z 1873 r. Część I.

tylko tracą prawo ponownego awansowania, jeżeli zostały zdegradowane za taką zbrodnię, która co do oficerów i urzędników karę kasacji za sobą pociąga.

§§. 36 k. k. w. podaje sposoby obostrzenia kary więzienia zgodnie z §. 19 p. u. k., dodając całkiem słusznie także wydalenie z pewnej miejscowości, powiatu lub kraju koronnego po odcierpieniu kary, który to środek w powszechnej ustawie karnej tylko do występków i przekroczeń zastosowanym został. §. 43 k. k. w. postanawia, iż ten rodzaj obostrzenia kary więzienia może być orzeczoną albo na pewien oznaczony czas albo stosownie do gatunku zbrodni i okoliczności, na zawsze, jeżeli bezpieczeństwo lub względy obyczajności tego wymagają. Jednakże obostrzenie takie nie może być zastosowaniem przeciw wojskowym, w czynnej służbie pozo-

stającym i nie może się odnosić w żadnym razie do miejsca przynależności. (rozp. Najw. Kom. armii z 4. czerwca 1858 r. IV Nr. 1008 dup. L. Nr. 26).

§§. 37—42 i 44 k. k. w. określają bliżej inne rodzaje obostrzenia kary więzienia, jakoto: kajdany, (zniesione rozp. Min. Woj. z 11. grudnia 1868 IV Nr. 2426), post, twarde łoża, chłostę (zniesiona równocześnie z kajdanami), odosobnienie, ciemnicę, wygnanie z granic monarchii, analogicznie jak powsz. ustawa karna.

§§. 45—54 k. k. w. omawiają skutki kary, mianowicie: a) kary śmierci przez powieszenie (§. 45) — b) kary śmierci przez rozstrzelanie (§. 46). Przy obu rodzajach kary śmierci należy w wyroku orzec zarazem kasację stopnia oficerskiego i godności urzędniczej, wydalenie z armii wojskowych nie służących obowiązkowo, degradację podoficerów obowiązkowo w woj-

To też wyrażamy tutaj tak nasze spe-  
cjalnie, jak też całego stanu urzędniczego go-  
rące pragnienie, by stan prawny urzędników,  
ich wdów i sierót jak najrychlej stosownie do  
wymogów czasu i sprawiedliwości został npo-  
rządkowanym — a zarazem gorącą naszą  
prośbę — by Wysoka Izba raczyła jak naj-  
rychlej wziąć inicyjatywę w tem dziele, którego  
do skutku doprowadzenie zaskarbi Jej głęboko  
odcznutą wdzięczność każdego urzędnika pań-  
stwowego i rodziny jego.

### Wysoka Izbo!

Oto są najniższe prośby, jakie ciężko  
upośledzeni Galicyjscy urzędnicy podatkowi  
pod światłą i życzliwą ocenę Wysokiej Izby  
przedstawić sobie pozwalają.

A jeżeli przy przedstawieniu ich pozwo-  
liliśmy sobie obszerniej wyłożyć — złe, które  
nas przyniata, to raczy Wysoka Izba wy-  
tłóczyć to niezwykłym, prawdziwie wyjątko-  
wym położeniem w którym się znajdujemy i  
pełnem naszym zafaniem w łaskawą pobłażli-  
wość i wysoką sprawiedliwość, z jaką Wysoka  
Izba zwykła rozpatrywać się w żalobach i  
prośbach tych, którzy do Jej Wysokiej opieki  
się niekają — i na której też i my najusil-  
niej polegając, z żywo bijącymi sercami, lecz  
pełni otuchy w przyszłość naszą spoglądamy.

Lwów, dnia 1 stycznia 1884.

*Galicyjscy Urzędnicy podatkowi.*  
(następuje 732 podpisów).

### Praktyka administracyjna.

#### Zasady orzeczeń władz centralnych.

39. Według jasnego brzmienia przepisu  
§. 36 U. prz. li tylko zarzuty natury pry-  
watno-prawnej są przedmiotem poprzedniego  
dochodzenia w drodze prawa, nie zaś także  
zarzuty natury przemysłowo-prawnej. Postano-  
wienie tego §n nie przepisuje wcale wyraźnego

skutku służących, utratę odznak hono-  
rowych i służbowych, tytułów i godno-  
ści publicznych, stopni akademickich  
itp., nadto ogłoszenie prawomocnego  
wyroku ma ten skutek, iż zbrodniarz  
od tej chwili nie może sporządzić roz-  
porządzenia ostatniej woli, ani też za-  
wrzeć umowy jego obowiązującej. Kara  
śmierci przez powieszenie po-  
ciąga nadto za sobą utratę szlachec-  
twa krajowego (co do osób obcokra-  
jowe szlachectwo posiadających orzec  
należy, że w armii i w granicach mo-  
narchii utracają uznanie szlachectwa)  
co do podoficerów i szeregowców o-  
bowiązkowo w wojsku służących na-  
leży prócz tego orzec wypędzenie  
tychże z armii, (Ausstossung aus der  
Armee). — Te skutki przy karze  
śmierci przez rozstrzelanie  
nie zachodzą, kara śmierci przez  
powieszenie jest zatem więcej hań-  
biącą.

odesłania do drogi prawa ewentualnych roz-  
sądzeń odszkodowania, któreby na ten wypadek  
miały być zastrzeżone, jeżeliby władza, udzie-  
lając koncesję, z nieprawdziwych wychodziła  
przypuszczeń i zachodzić miały nieprzewidziane  
uszkodzenia istniejących wyrobni. (Do §u 36.  
U. prz. z r. 1859. — Orz. Tryb. adm.  
z 27. września 1883 r. l. 2216 Bndw. 1848).

40. Nie ma potrzeby wdrażać postępowa-  
nie przepisane w §. 47. ust. z 18. lutego  
1878 r. dla wywłaszczenia gruntów na cele  
kolejowe, gdy kolej projektowana służyć ma  
głównie do celów przedsiębiorstwa górniczego.  
Orzeczenie min. handlu zezwalające na budowę  
kolei odnosi się w takim wypadku li tylko do  
technicznej dopuszczalności projektu, kwestja  
zaś wywłaszczenia musi przez władze polity-  
czne w ustawowym toku instancyj li tylko na  
podstawie ustaw o wywłaszczeniu być ocenio-  
ną. (Orz. Tr. adm. z 10. paźdz. 1883 r. l.  
2314. Budw. 1861).

41. Świadczenia przydatkowe do „czynszu  
najmu“ należy wliczyć przy wymierzeniu po-  
datku domowo-czynszowego. Jako czynsz na-  
leży według § 15. ponczenia dla właścicieli  
domów do układania i podawania fasyj czyn-  
szowych z 26. czerwca 1882 r. policzyć nie  
tylko świadczenia gotowymi pieniędzmi pod  
tym tytułem rzeczywiście umówione, lecz także  
wszelkie z powodu najmu wymówione świad-  
czenia w pieniądzech, robocie i t. p. Postano-  
wienie to jest także zgodne z prywatno-pra-  
wnymi pojęciami umowy o najm i czynszu  
najmu, gdy według §§. 1090 i 1091 kod. cyw.  
umowa o najm wtenczas zachodzi, jeżeli kto  
na pewien oznaczony czas i za pewną ozna-  
czoną cenę utrzymuje używanie rzeczy niezni-  
komej, która bez dalszego jej obrobienia może  
być używaną. (Orz. Tryb. adm. z 6. listop.  
1883 r. l. 2504. Budw. 1896).

42. Rzeź wołów, którą inne osoby aniżeli  
trudniący się tym przemysłem dokonują, ulega  
podatkowi konsumcyjnemu, jeżeli świeże mięso  
bydła rzeźnego bez poprzedniego obrobienia  
całkowicie lub częściowo odpłatnie bywa sprze-  
dawanem, a do uiszczenia należności podatko-  
wej te osoby są obowiązane, które dokonują  
rzezi, chociażby one nie były rzeźnikami. (Do  
§. 1. lit. b, §. 7. lit. 1. ustawy z 16. czer-

c) Skutki kary ciężkiego więzienia  
(§. 47 k. k. w.) są takie same, jakie  
są następstwem kary śmierci przez  
powieszenie, jednak ograniczenia co  
do rozporządzeń ostatniej woli i kon-  
traktów skazanego obowiązujących  
trwają tylko podczas trwania kary.  
Wdowy i sieroty utracają pensje ze  
skarbu państwa pobierane, dary z łas-  
ki, dodatki na wychowanie; inwali-  
dzi utracają zaopatrzenie im przyznane;  
orzeczenie w tym względzie ma być  
zawartem w wyroku. Wypędzenie  
z armii ma być orzeczonem tylko  
wtedy, gdy zbrodniarz skazanym zo-  
stał na karę ciężkiego więzienia wy-  
żej 10 lat, albo gdy już dawniej był  
karany przeszło jednorocznem cięż-  
kiem więzieniem i jeżeli ponownie na  
karę ciężkiego więzienia przeszedł rok  
trwającą przez sąd wojenny skazanym  
zostaje (rozp. Min. Woj. z dnia 12go  
lipca 1867 IV Nr. 1158) przyczem zau-

wca 1876 r. — Orz. Tr. adm. z 13. listo-  
pada 1883 r. l. 2506. Budw. 1906).

43. Przyzwolenia władzy na wydzier-  
zawienie uprawnień szynkarskich nie można sta-  
wiać na równi z nadaniem uprawnienia do  
wykonywania przemysłowości i może ono być  
ważnem li tylko na czas trwania umowy dzie-  
rzawnej (§. 58 U. prz.). Kto już wykonuje wy-  
szynk lub sprzedaż drobiazgową pędzonych  
napojów wysokowych, nie jest zdolnym (§. 6.  
nst. z 23. czerwca 1884 r.) do dzierżawnego  
objęcia iunej takiej przemysłowości. (Orz. Tr.  
adm. z 14. listop. 1883 r. l. 2246. Budw.  
1908).

44. Wykaz urzędu podatkowego, przezna-  
czony do stwierdzenia zaległości w ustalonej  
należności podatkowej, pewnemu do opłacania  
podatku zobowiązanemu przypisanej, nie może  
zastąpić orzeczenia, przez właściwą władzę  
przeciw następcy w prawach zobowiązanego co do  
obowiązku jego do zapłaty zaległości wydać  
się mającego. (Orz. Tryb. adm. z 6. li-  
stop. 1883 r. l. 13018. — Z. f. Notar. N. 52  
ex 1883).

45 Przepis §u 72. norm dla ruchu kolejowego  
z 16 listop. 1851 r. (Dz. pr. p. N. 1. z r. 1852)  
nadaje dyrekcjom prywatnych kolei żel.  
władzę dyscyplinarno-karną nad ich podwładnymi.  
Wykonywanie tej władzy winno się stosować  
do przepisów służbowych ulegających potwier-  
dzeniu administracji państwowej i następuje  
pod nadzorem jeneralnej inspekcji austr. kolei  
żelaznych, jak to wynika z §. 73 i dl. po-  
wyższej normy i z §. 3 rzp. z dn. 26. sier-  
pnia 1875 r. N. 117 Dz. pr. p. Z tąd jawnem  
jest, że wykonywanie istniejących przepisów  
dyscyplinarnych co do urzędników i sług kolei  
żelaznych do zakresu prawa publicznego na-  
leży. Ważność zarządzeń dyscyplinarnych w po-  
szczególnym wypadku wydanych nie może  
przeto być ocenioną według norm prywatno-  
prawnych i wykluczonem jest w ogóle dodat-  
kowe orzeczeń dyscyplinarnych ocenianie przez  
sędziego cywilnego. (Orz. Najw. Tryb. sąd.  
z 13. grudnia 1883 r. l. 7958. Ger. Z. N. 9  
ex 1884).

46. Sędzia cywilny może także przy pierw-  
szem naruszeniu przywileju, którego opisanie  
w tajemnicy jest zachowaniem, wydać zarzą-

żyć należy, iż według rozporządze-  
nia Najwyższej Komendy armii z dnia  
27. grudnia 1856 r. XII Nr. 3123 obo-  
jętną jest rzeczą, czy dawniejsza kara  
orzeczoną była przez sąd karny cy-  
wilny, czy wojenny. Rozporządzenie  
Najw. Kom. armii z dnia 27. lutego  
1859 r. IV Nr. 290 Dz. R. Woj. Nr. 22,  
publikowane sądom cywilnym reskryp-  
tem Ministerstwa Sprawiedliwości  
z dnia 10. marca 1859 r. L. 3653 tu-  
dzież rozp. Minist. Wojny z 24. wrze-  
śnia 1852 r. L. 5314 zawierają posta-  
nowienia co do udzielania akt karnych  
przez sądy cywilne Władzom  
wojskowym w tych wypadkach, w któ-  
rych wojskowi osądzeni przez sądy  
cywilne mają być skazani przez wła-  
dzę wojskową na degradacyą lub wy-  
pędzenie z armii z powodu popełnie-  
nia zbrodni, przez sąd cywilny osądzonej.

d) Skutki kary więzienia pierwsze-  
go stopnia (§. 48 k. k. w.) mają być

dzienia tymczasowe (zatrzymanie lub przechowanie przedmiotów naśladowanych, wstrzymanie naśladownictwa lub przedaży) celem powstrzymania dalszych naruszeń. Jako takie zarządzenie tymczasowe bez poprzedniego postępowania spornego wydać się mające dopuszczonem jest także wydanie nakazu powstrzymania dalszego, naśladownictwa i dalszego używania przedmiotu naśladowanego. Takiego rodzaju nakazy należy równie jak tymczasowe zatrzymanie przedmiotu, skargą usprawiedliwić. — Od zarządzenia oględzin z powodu naruszenia przywileju rekurs nie ma miejsca, po myśli §u 18. ust. z 16. maja 1874 r. N 69 Dz. pr. p., który i tutaj może być zastosowanym. Niedopuszczalnym jest rekurs nadzwyczajny od zarządzeń tymczasowych z powodu naruszenia przywileju. (Do §§ 38—47 pat. z 15. sierpnia 1854 r. N. 184 Dz. pr. p. — Orz. N. Tryb. sąd. z 9. paźd. 1883 r. l. 11603. Jur. Bl. N. 4 ex 1884).

47. Orzeczenie karne wydane przeciw rzeczowo odpowiedzialnym za grzywnę jaką przestępstwo dochodowe za sobą pociąga, nie może być uważane za wprost prawomocne; uzyskana na jego podstawie prenotacja prawa zastawu dla grzywny na nieruchomościach rzeczowo odpowiedzialnego musi w drodze procesu być usprawiedliwiona. (Do §. 161 ust. k. na przest. dochod. — Orz. N. Tryb. sąd z 17. kwietnia 1883 r. l. 4517. — Z. f. Not N. 2 ex 1884)

48. Sędzia cywilny nie jest powołanym, do uznania umowy skardze za podstawę służącej, za zakazaną przez ustawę o monop. rząd., zatem po myśli §u 878 k. cyw. za umowę nieważną, i do oddalenia skargi z tego powodu. (Do § 425 ust. o cłach i monop. rząd. i § 317. ust. k. na przest. doch. — Orz. N. Tr. sąd. z 10. maja 1882 r. l. 4300, — Z. f. Verw. N. 5 ex 1884).

## SPRAWY KOLEJOWE.

### Stosunki materialne niższych urzędników i służby kolejowej.

#### II.

Wedle wykazu ministerstwa handlu z r. 1880 było przy kolejach żelaznych w Austro-Węgrzech zatrudnionych 12,474 stałych, zaś 2.484 prowizorycznych urzędników, 37.474 sług, a więc razem 52.434 funkcjonarjuszów, nie licząc w to robotników stacyjnych, konserwacyjnych i warstatowych, których jest dwa razy tyle.

W Austrii jest ogółem 34.980 urzędników państwowych, 14.156 sług i 7.164 strażników skarbowych, razem tedy 56.300 funkcjonarjuszów, których pobory okrągło 42,300.000 zł. wynoszą, pobory zaś funkcjonarjuszów kolejowych dobiegają cyfry 42,150.000 zł., a więc przeciętnie wypada na jednego funkcjonarjusza państwowego 750 zł., zaś kolejowego 800 zł., z czego wynika, że sługa państwowy niższą płacę, niżli kolejowy pobierałby powinien.

Wglądnijmy bliżej, a znajdziemy rażącą różnicę pomiędzy płacami pojedynczych kategorii urzędników.

Na podstawie nowej pragmatyki służbowej pobiera prezydent kolei państwowych 10.000 zł. rocznej płacy, radcy dyrekcyni 7.500, starsi inspektorowie 4.500 zł., inspektorowie 3.300 zł., nadinżynierowie 2.600 zł., inni urzędnicy od 500 do 1500 zł.; przy prywatnych kolejach zaś pobierają: generalny dyrektor 20 do 40.000 zł., dyrektor ruchu 6 do 15.000 zł., nadinspektorowie 5 do 10.000 zł., inspektorowie 3 do 5.000 zł. a nadinżynierowie 2.500 do 3.000 zł., niżsi urzędnicy zaś 500 do 1.500 zł. Wedle poczynionych doświadczeń począwszy od płacy 700 zł. a skończywszy na najwyższej, wszyscy niemal urzędnicy służą przy kolejach lat 10 do 20, jednakowoż w kategorii 500 do 1.500 zł. jest wielu, którzy przeszło lat 20 służą, a mimo to do wyższych plac dobić się nie inogą z powodu ciągłego wy-

suwania i forytowania przez zarządy centralne protegowanych dzieci szczęścia. Urzędnik z placą roczną 600 zł. pobiera zaledwo 40 zł. miesięcznie płacy, po strąceniu na fundusz chorych, pensyjny i zaliczkowy przepisanych datków i z tej płacy wyższyć musi rodzinę składającą się często z 6 do 10 osób. Ten sam stosunek jest przy płacy 700, 800, 900 i 1.000 zł., ale nim dojdzie do tej ostatniej, potrzeby jego są znaczniejsze, bo dzieci potrzeba do szkół wysłać, a okrycie ich i inne wydatki są stosunkowo wyższe, przeto na podwyższeniu płacy nie właściwie nie zyskał, podczas gdy przełożony jego pobiera 10 kroć wyższą płacę, a nie dłużej od niego służy. Przy porządnie uregulowanym zarządzie takie ciężkie pokrzywdzenie nie powinno być cierpiane i staje się nieznośnem, a nawet niemoralnem, albowiem właśnie niższych stopni urzędnicy najwięcej pracą są obarczeni, i często co do jakości roboty zdumiewające różnice między pracą wygodniejszych protegowanych a pracą niższych urzędników zachodzą.

Państwo, a raczej podatujący wydają znaczne sumy na potrzeby ministerstwa handlu i jeneralnej inspekcji. Czyby nie było słuszną i sprawiedliwą rzeczą, by te władze wpływały w interesie podatujących na zarządy kolejowe, które subwencje pobierają, by uregulowano odpowiednio płace urzędników? Czyby nie powinna Rada państwa na opieszałość pod tym względem wpływać? Wiele dałoby się oszczędzić na urzędnikach najwyższych a tem samem ulżyć najniższym i choć częściowo zwolnić państwo od znacznego ciężaru; — a że z własnej inicjatywy rząd dotąd nic nie przedsięwziął, więc należałoby, aby posłowie nasi w tę sprawę wglądali i zażądali odpowiedniej kontroli nad trwonicielami, z drugiej strony, aby wzięli w opiekę ten liczny zastęp urzędników, który pod względem dokładnego wykonywania służby bywa przez organa rządowe ściśle kontrolowany, a przez sądy za zboczenia służbowe przy nieszczęśliwych wypadkach surowo karany.

w wyroku ogłoszone; są one łagodniejsze aniżeli skutki ciężkiego więzienia. Oficerowie i urzędnicy, jeżeli przy odnośnej zbrodni kara kassacji nie jest zagrożoną, mają być pozbawieni służby, podoficerowie mają być zdegradowani. Wszyscy skazani na karę więzienia utracają ordery, medale wyszczególnienia, godności dworskie i inne połączone z rangą honorową, tytuły publiczne, stopnie akademickie. Wdowy, sieroty, inwalidzi utracają przyznane im pensje, zaopatrzenie itp. \*) Żandarmi mają być

\*) To odnosi się oczywiście tylko do inwalidów umieszczonych w wojskowych zakładach inwalidów i podlegających jurysdykcji wojskowej. Co się tyczy inwalidów patentainych cywilnej jurysdykcji podlegających, skazanie takowych na karę więzienia nie pociągą za sobą (w myśl rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 17. listopada 1854 r. L. 294 Dz. U. P.) utraty pensyi patentaltnej. (Patentalgehalt).

wydaleni ze służby pod warunkami określonymi bliżej w rozp. inspekcji generalnej z 2. kwietnia 1876 r. Nr. 860 i ministerstwa obrony kraj z 23, stycznia 1877 Nr. 16063. — §§. 49 i 51 zostały zniesione.

§. 50 k. k. w. określa dalsze następstwa skazania za zbrodnię w ogólności, a mianowicie:

- 1) wykluczenie od (odpowiedzialnego) redagowania perjodycznych pism drukowych,
- 2) utratę uzdolnienia do nauczycielskiego lub sędziowskiego urzędu, do adwokatury, publicznej agencji, notarjatu i do wszelkiego zastępowstwa stron przed urzędami publicznymi;
- 3) usunięcie duchownych od uposażenia (beneficium) kościelnego i niezdolność otrzymania takowego kiedykolwiek bez wyraźnego zezwolenia cesarza.

§§. 52 i 53, 75 i 76 i ostatni ustęp §u 766 k. k. w. dotyczące zbrodni i występów treścią pisma drukowego popełnionych (odpowiadające §§. 28, 29, 251 i 252 p. u k.) zostały uchylone okólnikiem Min. Woj. z dnia 11. lipca 1864 IV Nr. 1043 i na ich miejsce wydano postanowienia zgodne z ustawą drukową z 17. grudnia 1862 r. Zakres działania przysługujący c. k. prokuratorjom państwa w celu zawieszenia wydawnictw perjodycznych odnosi się także do osób wojskowych i pism perjodycznych przez nie wydawanych lub rozszerzanych. Kary pieniężne, które przez wojskowych mają być płacone, mają wpływać do wojskowego funduszu inwalidów a nie do funduszu ubogich miejscowych.

§. 54 k. k. w. brzmi podobnie jak §. 30 p u k., lecz nieco odmiennie,

Dalszą ważną kwestję w sprawie urzędników kolejowych jest ich dwuznaczne stanowisko w służbie na kolejach państwowych; mianowicie zdawałoby się, że po objęciu zarządu przez państwo na kolejach urzędnicy uzyskają charakter urzędników państwowych, tymczasem wedle §. 4. i 5. pragmatyki służbowej dla kolei państwowych ustanowionej, nie przysługują im prawa urzędnika a względnie sługi państwowego i tylko urzędnicy państwowi do służby kolejowej przydzieleni zażywają praw, przysługujących państwowym urzędnikom.

Tym sposobem stworzono coś monstualnego, bo rząd nabył na własność lub objął zarząd kolei, a tym, którzy są właściwymi zarządcami, którzy ten zarząd na zewnątrz reprezentują, nie nadał charakteru sługi państwowego! Jestto *unicum* w swoim rodzaju. Skoro rząd postanowił na własność koleje objąć lub przyjął zarząd na siebie, to już we własnym dobrze zrozumianym interesie powinien był nadać urzędnikom i służbie charakter państwowy, a powinien był już dlatego to uczynić, bo koleje żelazne w razie wojny najtrudniejszą część zadania ze wszystkich urzędników państwowych spełniać muszą.

Urzędnicy i służba kolejowa powinni zaś ze swej strony domagać się koniecznie tego uznania, gdyż do stanowiska urzędnika państwowego jest przywiązana powaga znaczniejsza, byt zapewniony i sprawiedliwsza ocena pracy, a więc i odpowiednie posuwanie się naprzód w płacy, wreszcie urzędnik państwowy uważany jest jako przedstawiciel urzędu i część składowa zarządu, podczas gdy urzędnicy gospodarki prywatnej uważani są jako robotnicy, których siłę wyzyskuje przedsiębiorstwo celem wyciągnięcia jak największych korzyści. Spodziewamy się, że rząd uporządkuje ten niewłaściwy stosunek, a uporządkuje go już dlatego, bo na podstawie pragmatyki służbowej, wskutek zdania różnych kolei pod zarząd państwowy, pobory wielu urzędników i sług uregulować nie można, zaś to co teraz zro-

biono, mianowicie posługiwanie się jakimiś dodatkami celem wyrównania różnorodnych płac, by je zastosować do jednego szablonu, dziwaczne stosunki sprowadza.

Najważniejszym powodem tej dążności jest okoliczność, że przez przyjęcie urzędników i sług kolejowych w poczet państwowych uchyli się wpływy protekcyjne, które jakkolwiek i przy obsadzaniu posad państwowych znaczną rolę odgrywają, przecież są to tylko wyjątki, z powodu których najbliższej dotknięci o ile możliwości w sposób honorowy zachowywani zostają.

Wreszcie poruszyć musimy jeszcze jedną również ważną sprawę, a mianowicie sprawę czasu służby przy kolejach.

Pod tym względem czynili już maszyniści różne wysilenia, lecz były to zabiegi daremne, chociaż słuszność domagania się jest zupełnie po ich stronie.

Z dniem 1. stycznia br. zaprowadzone przez komisję ministerjalną statuta funduszu pensyjnego w §. 16. stanowią, że po 10 latach służby urzędnika lub sługi kolejowego przysłuża członkowi w razie nieudolności do służby prawo do poboru pensji w wysokości 40 proc. od ostatniej w służbie czynnej pobieranej płacy, zaś za każdy dalszy rok służby czynnej dolicza się 2/4 pr. i w ten sposób emerytura wymierzona będzie, a zatem po latach 35 służby czynnej dosłużyć się można całej emerytury.

Zdawałoby się na pozór, że czas służby jest krótszy, aniżeli w służbie państwowej, a więc ulga widoczna. Jednakowoż tak nie jest, bo lata służby liczą się każdemu urzędnikowi i słudze dopiero od czasu, gdy tenże stabilizowany został, a że oniemi każdy około 5 lat strawi, nim zajmie stanowisko etatowe, więc dosłużywszy 35 lat, pełnił właściwie 40 lat służbę przy kolei.— a zatem nie jest to żadna ulga. Lecz przy puściwszy nawet, że są tacy, którzy mogą korzystać z tego niby — dobrodziejstwa, to jeszcze mimo to ten wymiar jest zbyt wysoki, bo praca urzędnika i sługi państwowego, spełniającego swoje funkcje spokojnie

pod dachem, nie może iść w porównanie ze służbą urzędnika lub sługi kolejowego. Pisaliśmy już o tem kilkakrotnie w roku bieżącym, jak ciężką i odpowiedzialną pracą są obarczeni ci funkcjonariusze, jak trawiają dnie i noce w służbie przykłej, narażając ich na kalectwo i utratę życia; — a jeżeli jeszcze w dodatku uwzględnimy, że towarzystwa kolejowe uważają urzędnika i sługę swego jako narzędzie, które ku swej korzyści wyzyskiwać należy, to będzie to dostatecznym dowodem, że lata służby czynnej nie są odpowiednio do pracy wymierzone, — a tem mniej uwzględniono zużywanie sił maszynistów i konduktorów, którzy pod każdym względem zdrowie swe szybko rujnują.

W razie nieudolności do służby wskutek nadzwyczajnego wypadku lub kalectwa w służbie, oznacza §. 17. wymiar emerytury wedle powyższych norm z doliczeniem 5 lat służby. Największa to niesłuszność! Bo kto wykonując służbę, uległ nieszczęściu, powinien mieć prawo do pensji, pobieranej w służbie czynnej, a nie do datku miłosiernego, i pod tym względem nakazuje ludzkość niewyrządzania krzywdy nieszczęśliwemu, który bez własnej winy stał się niezdolnym do zarobkowania.

Surowość w sprawach emerytury doszła przy kolejach do okrucieństwa, a niektóre czynności możnaby nawet szwindlem nazwać.

Że tak jest, przytoczę przykłady: Pewien urzędnik służył lat 8 przy kolei, lecz ze względów oszczędności wraz z wieloma innymi został wydalony. Do emerytury nie miał prawa, bo jeszcze do czasu wymaganego brakowało kilka miesięcy. Wstąpił on do służby przy innej kolei, lecz przekroczywszy wiek normalny, nie został przyjęty do funduszu pensyjnego. Nieszczęście chce, że wkrótce umiera, i pozostawia żonę i 4. sierót bez najmniejszego zabezpieczenia. Wypłacono żonie kwartalną płacę męża z funduszu chorych, i sprawa skonczone. Służył razem przy obu kolejach lat 13.

przyznaje bowiem sądowi wojennemu prawo decydowania o pozbawieniu przemysłu lub podobnego uprawnienia, w porozumieniu z dotyczącą władzą (przesłową lub inną).

Areszt jako kara za występki.

§§. 55—65 k. k. w. określają bliżej rodzaje aresztu, zaś §§. 77—86 rodzaje obostrzenia aresztu. Kara aresztu ma dwa stopnie, podobnie jak w powszechnej ustawie karnej. Areszt pierwszego stopnia wykonanym zostaje u p r o f o s a, bądź w kwaterze tegoż, bądź w osobnym na ten cel przeznaczonym pokoju (§§ 58 i 61 k. k. w.), albo w budynku przeznaczonym na areszt garnizonowy \*) Wy-

\*) Według okólnika min. woj. z dnia 15. stycznia 1869 r. Pr. Nr. 43. istniejące dawniej przy sądach garnizonowych domy chłosty (Stockhäuser) mają nosić nazwę aresztu garnizonowego (Garnisonsarrest).

jątkowo tylko oficerowie wojskowi, urzędnicy lub osoby do sztabu należące (stopnia oficerskiego) żony i dzieci tychże, a względnie osoby cywilne równe im stanowiskiem mogą areszt ten odbywać w domu, z wartą lub bez warty, jeżeli trwać ma nie dłużej jak dni ośm.

Areszt drugiego stopnia czyli areszt ścisły (strenger Arrest) określonym jest w § 62 k. k. w. podobnie jak w §. 245 p. u. k. Przy orzeczeniu kary aresztu ścisłego nie dopuszcza ustawa wyjątków dla oficerów i osób, równych im stanowiskiem.

§. 64 k. k. w. postanawia zgodnie z §. 247 p. u. k., że najkrótszy czas trwania kary aresztu wynosi 24 godzin, najdłuższy sześć miesięcy, dodaje jednakże, iż zakres ten może być przekroczonym w wypadkach przez ustawę przewidzianych. Otóż w następu-

jących §§. zagrożoną jest kara aresztu aż do jednego roku: §§. 542, 546, 549 (tajne stowarzyszenia), 556, 559, 560—562 (karygodna podburzająca ośnowa pisma drukowego), 599 (występek przeciw bezpieczeństwu życia), 681 (lekkie uszkodzenie cielesne wśród okoliczności szczególnie obciążających) — 759 (upadłość występna), — 766 [obrazy czci w wypadkach z §§. 487—492 p. u. k., popełnione między oficerami albo treścią pisma drukowego]— 790 [występek przeciw obyczajności popełniony treścią pisma drukowego]. Kara do 2 a nawet 3ch lat trwać ma w wypadkach §. 601 k. k. w. [anal. §. 337 p. u. k.]

§ 65 k. k. w. zmodyfikowanym został przez regulamin służbowy, publikowany okólnikiem min. wojny z d. 20. września 1873 Pr. Nr. 3226 [§. 86 p. 648 i 649] tudzież przez rozporządzenie min. wojny z dnia 17 lipca 1875

Drugi przykład: Pewien konduktor został porażony i utracił mowę prawdopodobnie wskutek przeciągów przy obsłudze podróży podczas jazdy. Nie otrzymał żadnej emerytury, bo nie wysłużył przepisanych lat służby.

W obu wypadkach niesumienność zarządów kolejowych zastąpiła uznania godna solidarność urzędników i sług dotyczącej kolei, którzy aktem odpowiednim upoważnili kasę zbiorową do ściągania im po 10 ct. z płacy na każdą rodzinę, i tym sposobem każda z tych rodzin pobiera blisko 14 złr. miesięcznie płacy.

Bardzo to piękny przykład koleżenstwa i miłosierdzia zarazem, ale nie trzebaby się do podobnych sposobów uciekać, gdyby fundusz pensyjny na lepszych, słuszniejszych podstawach był oparty.

W obec tego stanu rzeczy, byłoby rzeczą ludzką i sprawiedliwą, by nasi posłowie wpłynęli na rząd celem uregulowania stosunku członków stowarzyszenia funduszu pensyjnego i lata służby kolejowej co najwyżej na 25 lat oznaczono, albowiem i po mimo tej małej liczby lat nie wielu będzie mogło korzystać z funduszu rzeczzonego, uciążliwa służba niszczy ich bowiem już przed 25 latami.

G. N.

### Poczucie prawa i sprawiedliwości przy drodze żel. Kar. Lud.

Pan L. funkcjonariusz kolei Kar. Lud. był długie lata urzędnikiem ruchu, poczem przydzielonym został do kas towarowych i przy tej czynności pozostawał lat kilka. — Nagle po 20-letniej blisko służbie, mając przeszło lat 50, przeniesionym został na inną stację z obowiązkiem pełnienia służby kasjera osobowego.

Łatwo pojąć, iż straciwszy długie lata i najlepsze siły na służbie nocnej, nie mógł być zadowolonym z nowej swej posady, wymagającej znowu ustawicznej służby nocnej; wszelako nakazowi dyrekcji sprzeciwić się nie mógł i wykonywał pilnie nowe swe obowiązki, mimo, iż niesypianie każdej nocy nie mało mu dokuczalo.

Jakież zaś było jego zdziwienie, gdy po dwu latach spędzonych w tak ciężkiej służbie przeniesionym został znowu na inną stację z obowiazkiem pełnienia służby przy... telegrafie.

Nie widzimy obecnie potrzeby rozwodzić się nad tem, jak ciężką jest 24 godzinna służba przy telegrafie — sprawę tę wyłuszczyliśmy wkrótce obszerniej — dość, iż jest to najcięższa służba jaka w ogóle istnieć może.

Że więc pan L. utyskiwać musiał na tę nową zmianę losu, i że wszelkimi ku temu prawem, rzecz jasna.

W rozgoryczeniu tedy napisał do znajomego swego zamieszkałego w Wiedniu list prywatny, donosząc mu jaka nowa spotkała go niespodzianka.

Adresat mający jakieś sto unki z dyrekcją generalną, zaprezentował tamże rzeczony list bez wiadomości pana L. wychodząc zapewne z założenia, iż zapobiegnie w ten sposób dalszym niewłaściwościom i krzywdom wyrządzanym panu L. — Nie mógł on naturalnie ani przypuszczać, iż skutek będzie wręcz przeciwny — oto dyrekcja generalna poleciła dyrekcji ruchu zbadanie tej sprawy, która ws elako czując się prawdopodobnie tem odniesieniem się do wyższej władzy dotkniętą, skazała pana L. brevi manu na zapłacenie kary

złotych 3. by mu odjąć na przyszłość ochotę pisywania w listach prywatnych o sprawach urzędowych!

Pan L. wniósł przeciw temu wyrokowi dyrekcji ruchu wedle przepisu rekursu do dyrekcji ruchu, anomalia, jaką znaleźć można jedynie przy drogach żel. — o której również obszerniej pomówimy przy innej sposobności.

Dyrekcja ruchu wydelegowała ze swego ramienia kontrolora p. W. celem protokolarnego przesłuchania delinkwenta, który, nie poczuwając się do żadnej winy, żadnych też czynić nie mógł zeznań.

Pan W. wydedukował wszelako, iż doniesienie listowne o zmianie miejsca pobytu i przydzielenia do innej ciężkiej służby, mieści w sobie wszelkie znamiona czynu karygodnego, mianowicie naruszenia tajemnicy urzędowej, z czego wypływa, iż pan L. całkiem słuszenie ukaranym został, a odwołanie się przeciw w tej sprawie wniesione, dowodzi w rekurującym zupełnego braku poczucia prawa.

W ostatecznem tedy załatwieniu wniesionego rekursu dyrekcja ruchu nie tylko potwierdziła swój wyrok pierwszy, lecz nadto skazała pana L. do poniesienia kosztów podróży delegata dyrekcyjnego w kwocie 6 złotych, by mu wpoić jakie takie bodaj elementarne pojęcie o prawie i sprawiedliwości.

r. Pr. Nr. 2562. Postanowienia te należą właściwie do prawa formalnego.\*)

§. 77 k. k. w. podaje następujące środki obostrzenia kary aresztu: post,

\*) Zawierają one zasadę, iż wojskowi mogą być ukarani za występki w drodze dyscyplinarnej, jeżeli w danym razie wypadnie orzec karę aresztu co najwyżej trzechmiesięcznego, i jeżeli się do czynu przynajmniej lub gdy z powodu schwywania na gorącym uczynku dalsze dochodzenie sądowe jest zbytecznem, jeżeli się nie rozchodzi o sądowe oznaczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia dla poszkodowanego albo o orzeczenie co do skutków innych, które tylko wyrokiem sądu karnego orzeczone być mogą. Mianowicie występki pochodzące z chęci zysku, jakoto kradzież, przemieszczenie lub udział w takowych, nie mogą być karane w drodze dyscyplinarnej; chyba w wypadkach bardzo mało znaczących, jakoto przy kradzieży lub sprzeniewierzeniu rzeczy wartości niżej 50 centów, przy sprzedaży rzeczy skarbowych wartości niżej 1 zł. wolno komendantowi pułku jakoteż innym

twarde łoża, odosobnienie, ciemnica, (które to obostrzenia w §ie 253 p. u. k. są wymienione), — a oprócz tego i roboty w koszarach i obozach, degradacja i pozbawienie służby.

Post (§. 78 k. k. w.) nie może być zastosowanym do kary aresztu domowego, ani też względem oficerów i osób rangą im równych, chociażby na karę ścisłego aresztu skazanych, nadto środek ten według rozstrzygnięcia najwyższego sądu wojskowego z dnia 11. lutego 1858 r. Nr. 170 nie może być w ogóle zastosowanym w wypadkach kary aresztu pierwszego stopnia.

§§. 79, 81 i 82 k. k. w. zawierają postanowienia zgodne z §§ 255, 256

równie samoizolnym dowódcom ukarać występki w drodze dyscyplinarnej, jeżeli sprawca do czynu się przyznaje i gdy jest podoficerem.

i 257 p. u. k. co do twardego łoża, odosobnienia i ciemnicy.

§ 84 k. k. w. dozwala obostrzyć karę aresztu pojedynczego lub ścisłego robotami w koszarach lub obozach, jednakże tylko dla prostych szeregowców.

§. 85 k. k. w. mówi o degradacji jako o dozwolonem obostrzeniu ścisłego lub pojedynczego aresztu. Według nowego regulaminu służbowego, (część I. p. 685 i 686) degradacja nie może być czasową i oznacza пониżenie do stopnia szeregowca.

Według §u 86 k. k. w. pozbawienie służby może być orzeczonem jako obostrzenie kary aresztu tylko w wypadkach szczegółowo w ustawie wyrażonych.

(C. d. n.)

Fakt ten niepotrzebuje bliższych komentarzy; — niech żyje sprawiedliwość!

## STOWARZYSZENIA.

### Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

*Sprawozdanie z 30go walnego zebrania Towarzystwa prawniczego w Kosowie, z dnia 5go kwietnia 1884.*

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego ogólnego zgromadzenia zawiadomił przewodniczący zebranych o przyjęciu przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie uchwalonej przez Towarzystwo zmiany art. 1. statutów, tudzież o czynnościach Wydziału Towarzystwa w ciągu ostatniego miesiąca, — a również także o nabyciu czterech nowych dzieł dla biblioteki Towarzystwa.

Sprawozdanie z nowo ogłoszonych ustaw odłożono z powodu siabości dotyczącego referenta do następnego walnego zebrania, — poczem na podstawie sprawozdania p. Sanockiego wzięto pod dyskusję kwestję „czy i o ile związany jest sędzia karny przy zastosowaniu §§. 478 tudzież 353, 357 i 480 post. karn. wnioskiem oskarzyciela.“ — Po przemówieniach pp. Mandyczewskiego, Kohmana, Roszkiewicza, Kowblańskiego i Manasterskiego uchwalono na wniosek p. Sanockiego rezolucję „że przy zastosowaniu powyższych przepisów post. kar. sędzia wnioskiem oskarzyciela w żadnym razie nie jest związany“ —

Podniesioną przez pp. Mandyczewskiego i Kertha kwestję z ustawy konkursowej z 19. grudnia 1796 r. uchwalono umieścić na porządku dziennym najbliższego walnego zebrania.

Następnie debatowano nad wypadkiem praktycznym, podanym przez p. Dorndiaka i uchwalono po ożywianej dyskusji na wniosek p. Roszkiewicza rezolucją „że w razie, jeżeli strony w toku sporu zawarły ugodę na świadków, o pytaniu, czyli ten dowód się udał, lub nie, orzeka sędzia wyrokiem, wydanym w sprawie głównej.“ — jakoteż drugą rezolucję, wniesioną przez p. Mandyczewskiego „że wyrok ten wydany być ma bez wniosku stron z urzędu, po poprzednim jednakże sumarycznym przesłuchaniu stron, jeżeli spór toczył się ustnie, zaś bez takiego przesłuchania, jeżeli prowadzony był sumarycznie.“

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kossów dnia 6. kwietnia 1884 r.

Prezes: *Z Wydziału:*  
*Dr. Wurst. Manasterski.*

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† **Dr. Aleksander Sas Bojarski**, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek czynny Akademii umiejętności, zmarł po dłuższej chorobie 19. b. m. w Krakowie.

Śp. Bojarski urodził się w roku 1834; po ukończeniu studjów prawnych wstąpił najprzód do sądownictwa a następnie od roku 1866 był profesorem prawa i postępowania karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie dwa razy obrany był dziekanem Wydziału prawa i administracji. Obok zawodu swojego profesorskiego pracował był śp. Bojarski bardzo gorliwie na polu literatury i nauki ojezycznej; wydał: „Zasady nauki o poczytaniu“,

„Dwa zabytki polskiego sądownictwa z XVI. wieku“, „Zbiór ustaw w spr. karnych“, którego część I. obejmuje instrukcje dla sądów i prokur., część II. zaś „ustawę o post. karnem“ w drugim poprawnym wydaniu, wzorowo na polskie tłumaczoną, a objaśnioną orzeczeniami sądu kasacyjnego i odnośnymi ustawami i rozporządzeniami; jest to jedyny dotąd a bardzo cenny podręcznik polski tej ustawy. — Prócz tego śp. Bojarski umieszczał wiele prac swych w „Prawniku“, który liczył go do najgorliwszych swych zwolenników i współpracowników, — brał również czynny udział w wydawnictwie czasopisma wydziału prawa w Krakowie; położył wielkie zasługi w układzie niemiecko polskiego słownika prawniczego. Wydanego staraniem Akademii; prócz tego pozostawił wiele materiału do słownika staropolskich wyrazów. Na wydziale historyczno-filozoficznym Akademii Umiejętności był śp. Bojarski sekretarzem a długi czas zastępował jeneralnego sekretarza Akademii.

W ogóle zapisał ś. p. Bojarski swoje imię bardzo chlubnie na kartach ostatnich prac i u siłowań naukowych polskich a wśród grona kolegów i uczniów swoich pozostawił jak najlepsze wspomnienie. Słabość nieuleczalna oderwała go od lat kilku od tych prac, którym się poświęcał z chlubą dla siebie, dla uniwersytetu i dla kraju a śmierć wyrwała go ostatecznie z grona naszego. Cześć jego pamięci!

**Dziewięćdziesiąt lat temu**, święto Zmartwychwstania Pańskiego przypadło o tydzień później niż tegoroczne; 20. b. m. więc rocznica tej Wielkiej Niedzieli, kiedy Warszawa na odgłos powstania krakowskiego wyparłszy Moskali, wesole śpiewała Alleluja! Kościuszko wtedy po bitwie Raclawickiej w pobliżu Krakowa pod Bosutowem stał obozem, wydając ztamtąd rozporządzenia i odbierając wiadomości z innych stron kraju; tam doszła go pierwsza wiadomość o powstaniu w Lubelskiem i w Chełmskiem.

Ambasador rosyjski w Warszawie, jenerał Igielstrom, dowiedziawszy się o zwycięstwie Kościuszki pod Raclawicami, zdradził o stolicę kraju i natychmiast zniósłszy się z komisarzem pruskim, wydał manifest przeciw aktowi powstania krakowskiego, nazywając tych, co się z nim łączą „zdrajcami, buntownikami przeciw prawej zwierzchności“; taki sam manifest ogłosił także minister pruski Buchholz. Dla zabezpieczenia stolicy zamierzył Igielstrom rozbroić stojące tam resztki wojska narodowego; dla tego zaś, aby lud nie rzucił się w pomoc wojsku, postanowił 17-go zabrać arsenał a 18-ty kwietnia naznaczył na rozbrojenie, aby zamknąć w kościołach lud zgromadzony na wielkopiątkowym nabożeństwie, które wszędzie o jednej godzinie odprawić nakazał, tym czasem zaś z wojskiem rozprawić się a potem i rzeź wyprawić. Wysłany z warszawskiej Rady nieustającej książę Antoni Sułkowski kanclerz wielki koronny z przedstawieniami do Igielstroma, aby się miarkował, tknięty do żywego grubiańskiem przyjęciem i odpowiedzią, padł trupem.

W tak groźnym położeniu nie było czasu myśleć o skutecznym odporze zdradliwego napadu; jedynym ratunkiem było uprzędzić ten napad, całą siłą uderzyć na wrogów i zgnieść.

W Warszawie było wojska narodowego mało co więcej nad 2,000 ludzi, — Moskali 8,000 i 36 dział.

Dla Poiaków ojciec Kraków a Warszawa matka, Jak odezwie się w Krakowie — w Warszawie [odpowie.

Więc też posłyszawszy, że pod Krakowem biją już Moskali, lud warszawski nie dał długo czekać na siebie; u Kilińskiego radnego i cechmistrza szewskiego zeszedł się we wtorek wieczorem starsi wszystkich innych cechów, mający powagę, miłość i poszanowanie u ludu.

I przysięgli w Imię Boże,  
W Imię Trójcy — ręka w rękę —  
Niech nam Pan Bóg dopomoże  
Przez niewinną Zbawcy mękę!  
Jak krew polska w żyłach płynie,  
Bój podniesiem niespodzianie!  
A kto w drodze się na stanie,  
Temu jeszcze Polska stanie  
W gardle kością — w chlebie ością —  
W moście dziurą — w drodze górą —  
Świerszczem w uchu — sztydłem w brzuchu,  
Pniem na drodze — cierniem w nodze  
I piekielną solą w oku  
I śmiertelną kolką w boku.

Jednocześnie też starszyzna wojska narodowego nie czekając rozbrojenia porozumiała się z obywatelami Warszawy na naradzie w arsenale, gdzie pod opieką jenerała Dejbla bezpiecznie gromadzić się mogli i w porozumieniu z ludem postanowiono w Wielki Czwartek o godzinie trzeciej z rana bój rozpocząć. W Wielką Środę poczyniono przygotowania, rozdano wojsku ładunki i skałki a na noc kompania strzelców Działynskiego rozstawiła ukryte czaty po ulicach bliższych pałacu Igielstroma naprzeciw kościoła Kapucynów.

Więc do świtu w Wielki Czwartek,

Rozpoczęto w Imię Boże!

Godzina walki wybiła. Pierwsi wystąpili dragoni Mirowscy; placówka moskiewska na widok ich dała ognia. Zagrzmiały dzwony Dominikańskie, Paulińskie, Bernardyńskie i u św. Krzyża. Rozległ się okrzyk: do broni! do broni!

W jednej chwili wysypał się na ulice lud, któremu przywodzili dzielnie Kiliński i Sierakowski cechmistrz rzeźnicki — wszyscy stanęli na oznaczonych stanowiskach — zawrzała walka, krew strumieniem popłynęła. Arsenał wzięty.

Górą nasi — dalej przodem!

Już i wojsko za narodem,

Już za nami Marszałkowscy

I Królewscy i Mirowscy.

Wojsko narodowe walczyło wszędzie obok ludu, wzajemnie się wspierając. Dzielny pułk Działynskiego podzielił się na dwa oddziały, z których jeden przedał się do pałacu Branickiego i tam dotkliwie raził Moskwę, drugi z ulicy Świętokrzyskiej; poczem znówu jeden uderzył na nieprzyjaciela stojącego nad Wisłą i po kilkugodzinnej walce zmógł go i rozprószył, drugi poszedł ku głównej kwaterze Igielstroma w pomoc ludowi, który na nią kilkakrotnie bez skutku uderzał. W pałacu Igielstroma, w hotelu Gdańskim, w klasztorze Kapucynów i w pałacu Borcha bronili się Moskale, jak w fortecach, ale w końcu poddać się musieli. Prusacy pod dowództwem jen. Wolky'ego w sześć batalionów na pomoc Moskalom także pospieszyli,

Bo to zawsze w jedne strony

Lecą kruki i gawrony,

ale przywitani ogniem dział naszych, (właściwie moskiewskich, bo Moskalom zabranych), straciwszy nie mało ludzi i zostawiwszy Moskali swemu losowi, cofnęli się jeszcze spieszniej na Powązki. Z Moskali zginął jen. Gagarin z ręki kowala ugodzony rozpaloną szyną żelazną; jen. Tyszczow stracił rękę pod arsenalem; Bauera wziął w niewolę Sierakowski;

generałowie Igielstrom, Tytow, Zubow, Apraxin, Pistor uszli pod zasłoną Prusaków, z którymi oparli się aż w Zakrocymiu. W pałacu Brüllo wskim uwięziono, a raczej nsunięto od zemsty ludu, stu pięćdziesięciu ujętych w Warszawie zdrajców kraju, sprawców i współników Targowicy, między którymi Ankwieza marszałka rady nieustającej, Józefa Kossakowskiego biskupa inflanckiego, hetmana wielkiego litewskiego Zabiellę; Massalski zaś biskup wileński i Ożarowski hetman wielki koronny schronili się w zamku u króla. Resztki rozprószonych niedobitków moskiewskich z jen. Nowickim uciekając w wielkim popłochu nie oparli się, aż w Ryczywole. Ztamąd udali się kn Nowemu miastu i Opocznu w Rawskie i Sandomierskie, chcąc przerznąć się do swoich przez Kościuszkę rozbitych.

W tych dwóch dniach padło Moskali 2,500; do niewoli dostało się 4,500; wszystkie działa zostały w naszym ręku. Naszych poległo dwustu, rannych było stu pięćdziesięciu.

Więc jak lud się wziął siarczysto  
W Wielki Czwartek do roboty,  
Całe miasto do Soboty  
Jak Bóg kazał wymiółł czysto.

W Sobotę już Orzeł buja  
Wśród Kościoła — naród woła:  
Resurrexit, sicut dixit,  
Alleluja! Alleluja!

W Wielką Niedzielę 20-go kwietnia 1794 roku, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego oswoobodzona Warszawa dziękowała Bogu za odniesione zwycięstwo: sam Prymas odprawił uroczyste nabożeństwo, na którym i król był obecny. Po odśpiewaniu „Te Deum“, ksiądz Witoszyński w czasie kazania z ambony odezwał się do króla: „Twoje serce zacne — nie opuścisz ludu!“ — Tak nie opuścę, zawołał król, — z ludem moim chcę żyć, z ludem moim umrzeć! — Nie pierwszy to raz lekomyślnie on przyrzekał; tak on przyrzekał wierność konstytucji trzeciego maja, konfederacji Barskiej, tak i Targowickiej. Po południu tegoż dnia w Warszawie spisano akt powstania, wyraziwszy nieograniczone posłuszeństwo naczelnikowi narodu Kościuszcze, który w obzie pod Igołomią w trzeci dzień świąt 22-go kwietnia otrzymał radosną wiadomość o zwyciężkiem powstaniu Warszawy, i niebawem z pod Igołomii ruszył ku Połańcowi.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 25. Kwietnia 1884 r.

**Opróżnione posady:** Posady kancelistów do prowadzenia ksiąg grunt. w Grybowie i Sokołowie — podania o te lub inne przy

sądach pow. opróżnić się mogące posady kancelistów, ad Grybów do Prezydjum s. obw. w Nowym Sączu, ad Sokołów do Prezydjum s. obw. w Rzeszowie, do 8 maja r. b. (81). — Inżyniera pow. przy Wydziale pow. Czortkowskim, podania do Wydziału pow. Czortkowskiego do 1. maja r. b. (81). — Sekretarza rady pow. w Mościskach — podania do Wydziału pow. w Mościskach do 10. maja r. b. (81) — Pięć posad oficjałów poczt., dziesięć posad asystentów poczt. i jedna posada pocztmistrza w Podhajczykach obok Złoczowa (powiat Przemysłański) — podania do Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie do 6. maja r. b. (83). —

## OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Z poprzednim numerem zaczęło się drugie ćwierćroczne pisma iprenumeraty. Upraszamy o rychłe odnowienie tejże na drugi kwartał, a zarazem o nadesłanie wykazanych zaległości.

Pp. Prenumeratorowie, którzy prenumeratę za I. kwartał według ceny przeszłorocznej nadesłali, raczą przy przesłaniu należytości za II. kwartał dołączyć przypadającą za I. kwartał nadwyżkę.

Kartę tytułową i spis rzeczy za rok 1883. rozeszliśmy przy jednym z najbliższych numerów.

N. 9218.

# OBWIESZCZENIE

Pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węg. Monarchji.

## Dziewiętnaste zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

w Sobotę 17. Maja 1884 r. o 4. godzinie popołudniu

w wielkiej sali ces. Akademii umiejętności w Wiedniu I. Universitaetsplatz Nr. 2.

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach r. 1883.
2. Sprawozdanie rewizyjne z wnioskiem wydziału nadzorującego i uchwała na nie.
3. Decyzja co do nżycia nadwyżki z obrotu.
4. Wybory uzupełniające do Rady zawiadowczej i do wydziału nadzorującego.

Prawo głosu i wyboru przysłuza każdemu członkowi stowarzyszenia, który należał już doń z końcem ostatniego roku obrotowego (§. 12. stat.)

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu słuza karty wstępu. Członkowie stowarzyszenia, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub dać się na niem przez pełnomocnika zastąpić, winni celem wydania im kart wstępu zgłosić się u zarządu centralnego albo wprost albo też za pośrednictwem oddziału miejscowego do którego należa.

Członkom przysłuza prawo, przeniesienia swych głosów przez pełnomocnictwo na kogo innego, jednak li tylko na członków. Nie wolno jednak łączyć w jednej osobie więcej niż 10 głosów.

Co do sposobu postępowania przy udzielaniu i przyjmowaniu pełnomocnictw i przy wykonywaniu prawa wyboru na Walnem Zgromadzeniu obowiązują postanowienia zamieszczone na odwrotnej stronie kart wstępu.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans na r. 1883 wyda Członkom na żądanie Zarząd centralny w Wiedniu (IX Kollingasse 17.) na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Chcąc Członkom Stowarzyszenia w różnych częściach Monarchji mieszkającym ułatwić wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu, odnieśliśmy się do zarządów wszystkich większych kolei i do zarządu towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, względem wydawania kart jazdy II. i III. klasy o cenach niższych, za okazaniem kart należności do stowarzyszenia i specjalnych kart legitymacyjnych.

P. T. Członkowie, którzyby chcieli z tego korzystać, zechcą oznajmić to zaraz centralnemu zarządowi stowarzyszenia w Wiedniu, lub właściwemu wydziałom miejscowym, iżby rzezone karty legitymacyjne mogły zaraz być wystawione i nadesłane. Bliższe postanowienia w tym względzie zawierają bieżące ogłoszenia w czasopiśmie stowarzyszenia (Beamten - Zeitung).

Wiedeń 11. kwietnia 1884 r.

Za Radę zawiadowczą ogólnego Stowarzyszenia Urzędników austro-węgierskiej Monarchji  
Prezydent:

C. F. Feldmann Ritter von Norwill m. p.